

Protokół Nr 6/II/2019
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 5 lutego 2019 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych

obecnych - 12 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 5/II/2019 z dnia 22 stycznia 2019 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łódź – **druk nr 12/2019**.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Szkół Rzemiosła im. Jana Kilińskiego w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2 poprzez dodanie drugiej lokalizacji prowadzenia zajęć – **druk nr 20/2019**.
4. Informacja Wydziału Edukacji nt. akcji protestacyjnej prowadzonej w łódzkich placówkach oświatowych oraz aktualnego stanu prac nad regulaminem przyznawania dodatków i regulaminem przyznawania nagród dla nauczycieli.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia. Poinformował, że do Komisji zostały skierowane dwie autopoprawki do druków nr 18/2019 i 19/2019.

Zaproponował wprowadzenie ich do porządku odpowiednio w punktach:

1a. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – **druk nr 18/2019**.

1b. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2019-2040 - **druk nr 19/2019**.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1 – Przyjęcie protokołu nr 5/II/2019 z dnia 22 stycznia 2019 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 5/II/2019 z dnia 22 stycznia 2019 roku.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 5/II/2019 z dnia 22 stycznia 2019 roku.

Sprzeciwu nie zgłoszono.

Ad pkt 1a. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – druk nr 18/2019.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła autopoprawkę.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący poddał pod głosowanie autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – **druk nr 18/2019**.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2019 rok – **druk nr 18/2019**.

Ad pkt 1b. Rozpatrzenie autopoprawki do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2019-2040 - druk nr 19/2019.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła autopoprawkę.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący poddał pod głosowanie autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2019-2040 - **druk nr 19/2019**.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała autopoprawkę do projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2019-2040 - **druk nr 19/2019**.

Ad pkt 2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łódź – druk nr 12/2019.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łódź – **druk nr 12/2019**.

Komisja w głosowaniu przy **8** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończą 6 lat oraz określenia warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łódź – **druk nr 12/2019**.

Ad pkt 3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Szkół Rzemiosła im. Jana Kilińskiego w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2 poprzez dodanie drugiej lokalizacji prowadzenia zajęć – druk nr 20/2019.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła projekt uchwały.

Pytania i dyskusja.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ile oddziałów w Zespole ma pan w tej chwili?

Dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła p. Marcin Józefaciuk: w chwili obecnej w szkole jest 16 oddziałów, z czego 12 na poziomie technikum, 4 na poziomie szkoły branżowej I stopnia. Jeśli chodzi o technika to 3 oddziały są trzyzawodowe, 4 oddziały są dwuzawodowe, co powoduje podwojenie zapotrzebowania na sale lub nawet potrojenie. Planuje uruchomić branżową szkołę II stopnia, po szkole branżowej I stopnia oraz rozwinięcie zawodów w kierunku pszczelarstwa, w szkole branżowej jeźdźca gdzie będą nam potrzebne dodatkowe sale dydaktyczne oraz sale zawodowe.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: czy jest pan w stanie wypełnić nowy obiekt? Jaki nabór jest planowany i jaki rozwój szkoły w ciągu najbliższych kilku lat?

Dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła p. Marcin Józefaciuk: nabór w szkole rośnie z roku na rok. Jeżeli chodzi o symulacje to w takim najgorszym momencie, czyli jeżeli rekrutacja by nam źle poszła a cykl edukacyjny wydłuży się w technikum z czterech do pięciu lat to planujemy mniej więcej 24 do 25 oddziałów regularnie u nas w szkole.

Innych pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Szkół Rzemiosła im. Jana Kilińskiego w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2 poprzez dodanie drugiej lokalizacji prowadzenia zajęć – **druk nr 20/2019**.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Szkół Rzemiosła im. Jana Kilińskiego w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2 poprzez dodanie drugiej lokalizacji prowadzenia zajęć – **druk nr 20/2019**.

Ad pkt 4. Informacja Wydziału Edukacji nt. akcji protestacyjnej prowadzonej w łódzkich placówkach oświatowych oraz aktualnego stanu prac nad regulaminem przyznawania dodatków i regulaminem przyznawania nagród dla nauczycieli.

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji p. Dorota Gryta przedstawiła informację.

Pytania i dyskusja.

Związek Nauczycielstwa Polskiego p. Marian Trębacz: w imieniu ZNP chciałbym poinformować, że rzeczywiście, jeżeli chodzi o kwestie związane z rozmowami w sprawie nowelizacji regulaminu wynagradzania nauczycieli, oczywiście są sprawy zaawansowane. największy problem jest jeżeli chodzi o ustalenie konkretnych rozwiązań w kwestiach dotyczących dodatków funkcyjnych, dodatków za wychowawstwo, itd. Od 2010 roku nie było tu żadnych zmian w kwestii tych dodatków. Dlatego też ZNP w grudniu wystąpił z pismem do przewodniczących klubów radnych, przede wszystkim z pismem do pani Prezydent z naszymi konkretnymi postulatami. Nam bardzo zależy na tym, żeby zostały zwiększone dodatki funkcyjne, przede wszystkim dla dyrektorów przedszkoli, wicedyrektorów przedszkoli, wicedyrektorów szkół, bo 200 – 300 zł, aktualnie obowiązująca stawka dodatku motywacyjnego dla wicedyrektora, który bardzo często kieruje samodzielnie placówką pod nieobecność dyrektora, itd. to jest to nieporozumienie. Pewne decyzje ze strony organu prowadzącego powinny zaistnieć, niezależnie od określonych uwarunkowań. Kolejna sprawa, ważna dla nas, przy której będziemy się upierać to dodatki za wychowawstwo. Aktualnie dodatek za wychowawstwo w szkołach wynosi 200 zł

brutto, w przedszkolach 100 zł. My nie stawiamy wygórowanych żądań, ale chcielibyśmy żeby rozpocząć drogę zwiększenia tych dodatków, ma tu na myśli na początek 250 zł dodatek za wychowawstwo w szkole i 150 zł w przedszkolu. I przy tym będziemy się upierać, bo uważamy, że jest to uzasadnione.

Kolejny dodatek dla opiekuna stażu jest nie do przyjęcia, bo na chwilę obecna to jest kwota 40 zł brutto minus podatek, to proszę sobie wyobrazić, za jakie pieniądze ci ludzie udzielają pomocy nauczycielom, którzy ubiegają się o wypełnienie procedur wynikających z przepisów w ramach uzyskiwania kolejnego stopnia awansu zawodowego. Także to są dla nas te najważniejsze sprawy, o które będziemy zabiegać. Jednocześnie pojawia się tutaj jeszcze jedna ważna sprawa, mianowicie dodatek za warunki pracy w klasach i oddziałach integracyjnych. Ten dodatek został wprowadzony w 2009 czy 2010 roku i dobrze się stało, że te klasy zafunkcjonowały w szkołach, oddziały w przedszkolach, że dzieci niepełnosprawne nie mogą uczyć się w warunkach szkoły masowej. I teraz jest to dla nas niezrozumiałe, pojawiła się propozycja zabrania dodatku dla tych nauczycieli, którzy pracują w tych trudnych warunkach. Myślę, że powinniśmy wspierać takie inicjatywy, o których mówimy i apelujemy tutaj do członków Komisji Edukacji i radnych o wsparcie naszych postulatów. Jest to dla nas bardzo ważne i na Komisji Edukacji już o tym mówiliśmy. Stosowne stanowisko i pismo wysłaliśmy do pani Prezydent. Jesteśmy cierpliwi, czekamy na spotkanie, mamy nadzieję, że to spotkanie dojdzie do skutku i będziemy mogli rozmawiać o konkretach, bo w innym przypadku będziemy przeciwni dokonania uzgodnień w zapisach regulaminu wynagradzania.

Międzyregionalna Sekcja Oświaty Ziemi Łódzkiej p. Jan Lipiński: chciałem przypomnieć, że w 2010 roku, kiedy ustanowiliśmy dodatek za wychowawstwo klasy w wysokości 200 zł była to wysokość jedna z większych w Województwie Łódzkim. Dzisiaj te 200 złotych jest na słabym poziomie. My jesteśmy zwolennikami, aby pieniądze, które będą wypłacane płynęły bezpośrednio do kieszeni nauczyciela i właśnie dodatki funkcyjne są takimi dodatkami, gdzie one kierowane są bezpośrednio do kieszeni nauczyciela.

Natomiast odnośnie akcji protestacyjnej, to Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność podjęła decyzję i przekształciła się w sztab protestacyjny i takie komitety protestacyjne będą powstawały na terenie województw. 8 lutego będzie posiedzenie Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania i mam nadzieję, że w tym czasie powstanie właśnie ten komitet protestacyjny. Tu pośrednikiem jest rząd, który na szczeblu państwowym reguluje wynagrodzenia nauczycieli, ale zgodnie z przepisami nie możemy wejść w spór zbiorowy z rządem, dlatego poprzez szczeble najniższe, czyli szczebel pracodawcy, którym jest dyrektor szkoły, będziemy się zwracać o zwiększenie wynagrodzenia dla nauczycieli i rozwiązania tego na przyszłe lata, które uzależnione by było od, założymy, średniego wynagrodzenia ogłaszanego na terenie kraju, czyli jakiś współczynnik dla nauczycieli o stopniu dyplomowanym, mianowanym, itd. żebyśmy nie musieli zawsze walczyć o podwyżkę dla nauczycieli. Sytuacja w szkolnictwie, jeśli chodzi o nauczycieli wygląda w ten sposób, że młodzi nauczyciele nie chcą przychodzić do pracy. Już w tej chwili będzie brakowało i matematyków, i fizyków, i innych nauczycieli, dlatego że te zarobki, które są dla stażystów są bardzo niskie i młodzi ludzie nie chcą przychodzić do zawodu nauczyciela. Dlatego warto się zastanowić jak będą wychowywane przyszłe, nasze pokolenia.

Państwo dla nas jesteście pracodawcami i dlatego do państwa będziemy kierowali wnioski w zakresie rozpoczęcia sporu zbiorowego, będą się tam znajdowały postulaty ogólnopolskie, jak również postulaty, które są na terenie samorządu łódzkiego, czyli nie tylko o wynagrodzenia dla nauczycieli, ale również musimy pamiętać o pracownikach administracji i obsługi.

Apelujemy do samorządu, aby znalazły się środki finansowe na przeszerogowanie dobrych pracowników w szkole, aby dyrektor miał możliwość, aby oprócz regulacji wynikających z

podniesienia minimalnego wynagrodzenia miał pewną kwotę środków na wynagradzanie i przeszerogowanie dobrych pracowników.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: ponieważ mamy w naszym gronie Wiceprzewodniczącego Związku Nauczycielstwa Polskiego, to czy możemy poprosić o informację na temat aktualnego stanu działań na szczeblu poza samorządowym.

Wiceprzewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Krzysztof Baszczyński: dziękuję, że Komisja zajęła się tym tematem, bo jeżeli dalej będziemy uczestniczyć w chocholim tańcu, który nam zafundowała pani Minister Anna Zalewska to rzeczywiście dojdzie do bardzo poważnego protestu środowiska oświaty. Ale zanim o proteście to dwa zdania o genezie, bo to się nie wzięło z powietrza. Przede wszystkim, kiedy był procedowany budżet oświaty okazało się, że subwencja rośnie poniżej wzrostów kosztu wynagrodzeń. Koszty wzrostu wynagrodzeń bez nauczycieli niesubwencionowanych to jest 2 869 000 000 zł, a subwencja rośnie dokładnie o 2 832 000 000 zł. Więc sytuacja może być niezwykle trudna, bo przecież tak naprawdę zdarzyła się po raz pierwszy, gdzie środki na wzrost wynagrodzeń nawet nie zabezpieczają wzrostu subwencji. 14 grudnia odbyło się drugie czytanie ustawy budżetowej i byliśmy przekonani, i mówię to naprawdę bardzo szczerze, że poprawka, która została zgłoszona przez jeden z klubów parlamentarnych zwiększająca nakłady na oświatę tym na wynagrodzenia w sumie o 4 miliardy złotych, zostanie przyjęta przez posłów. Stało się jednak inaczej. 16 stycznia było trzecie czytanie ustawy i okazało się, o czym zresztą powiedzieliśmy pani Annie Zalewskiej w czasie negocjacji, jak to jest w ogóle możliwe, że z jednej strony mówi nam o ogromnej trosce wobec tego zawodu i kiedy ta poprawka była zgłoszona pani minister napisała list do nauczycieli i dyrektorów: „drodzy nauczyciele, ranga naszego zawodu, jego społeczne znaczenie oraz odpowiedzialna praca na rzecz młodego pokolenia zasługują na godne wynagrodzenie.” Może to naiwność, może wiara, ale że te słowa mają jakiegokolwiek znaczenie. Szybko się rozczarowaliśmy, bowiem kiedy pokazano nam projekt rozporządzenia owe godne wynagrodzenie to jest wzrost od 120 do 160 zł. I to jest dla Ministra Edukacji Narodowej godne wynagrodzenie dla nauczyciela. Wracając do spraw Sejmu, to 16 stycznia, kiedy było trzecie czytanie pani minister zagłosowała przeciwko poprawce zwiększającej, ale kilka dni później zagłosowała za zwiększeniem budżetu na Telewizję publiczną o 1 200 000 000 zł.

Radny p. Kamil Jeziorski: czego ma to dowodzić?

Wiceprzewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Krzysztof Baszczyński: myśmy zadali jej to pytanie, więc odpowiedziała wprost, zachowałam się jak polityk. Myślę, że pan jest sobie w stanie wyjaśnić, co się pod tym kryje.

Chcę państwu z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, jeżeli rozbudza się takie apetyty, mówi się o tym, że wreszcie was docenimy, i daje się to, co się daje, stąd postępujące niezadowolenie środowiska. Myślę, że to niezadowolenie jeszcze zostanie spotęgowane, po ostatnim spotkaniu 31 stycznia, ponieważ po tym spotkaniu ukazała się informacja, skierowana do mediów, gdzie pani minister napisała o przełomie, że stał się przełom, że spotkaliśmy się w pół drogi. Przy okazji przywołała Łódź, nie wiem może jest jakąś fanką naszego miasta, pisząc w liście, że coś trzeba z tym zrobić i to adresuje do państwa radnych, bo w Łodzi dodatek za wychowawstwo wynosi od 30 zł do 800 zł. Taką informację Minister Edukacji przekazuje do mediów, do wszystkich dzienników, do stacji telewizyjnych i radiowych. To jest niezwykle groźne. Oczywiście my możemy na to przymknąć oko i to jest sprawa radnych i mieszkańców naszego miasta, natomiast nie mogliśmy sobie pozwolić na to, co napisała w sprawie przełomu. Domagamy się i żądamy sprostowania. Bo, na czym ma polegać ten przełom? Myślę, że to, co zostało zaproponowane

będzie naszym wspólnym zmartwieniem, nas nauczycieli, ale również samorządu. Otóż nie mając ani złotówki pani minister przesuwa wynagrodzenia ze stycznia 2020 na wrzesień 2019. Proszę sobie napisać scenariusz, co się może wydarzyć. Oczywiście, kiedy my zadaliśmy pytanie, czy ma pieniądze, to pani minister zadała nam pytanie: to, co wy nie chcecie tych podwyżek? To jest niezwykle niebezpieczna sytuacja, my zostajemy wszyscy wciągnięci w dziwną grę. Dzisiaj o 14:30, podczas konferencji prasowej pana premiera i pani minister, na pytanie dziennikarza, padła odpowiedź, że nastąpił przełom. My w tej chwili czekamy na rozmowy z Premierem i gwarancje, że to nie będzie pieniędzy wzięty z sufitu, że to nie będzie pieniędzy, za który zapłacą mieszkańcy tego miasta i każdego innego, bo mamy konflikt nie tylko między sobą, ale mamy konflikt z samorządami. Tu wiele rzeczy się zmieni i to też trzeba w pewnej perspektywie postrzegać. Do końca czerwca, zakładając, że ufamy temu, co powiedziano, zostanie zmieniona ustawa karta nauczyciela, ustawa o finansowaniu zadań oświatowych, zostanie wprowadzony dodatek dla stażysty. Nie wiem czy od 1 września czy od 1 stycznia 2020 zostanie wprowadzony dodatek za ocenę wyróżniającą na każdym stopniu awansu (to jest na razie postulat), no i wchodzi to, na co nie ma złotówki pokrycia, czyli 5% wzrost wynagrodzeń. To oznacza, że jeżeli nawet tak się stanie to musi być zmieniona kwota bazowa, ale tego nikt nie przewidział. Proponuje się wzrost wynagrodzeń bez wzrostu kwoty bazowej? To, o czym my mówimy? Wiecie państwo, że system jest niezwykle skomplikowany. Chcę powiedzieć, że na rozmowach, szef resortu cały czas mówi, że Ona w minimalnym stopniu odpowiada za wynagrodzenia, bo za wszystko odpowiadają samorządy. To jest też niezwykle groźna rzecz, więc wyjaśniliśmy pani minister, że 94,7% w naszym wynagrodzeniu to jest wynagrodzenie, za które odpowiada i które określa rząd. To, że na 16 dodatków jest 9 po stronie samorządu, ale te 9 stanowi nie całe 6%.

My mówimy o tym, co jest dzisiaj, a dzisiaj jest chocholi taniec i jeżeli na kolejnej turze rozmów znowu będziemy słyszeć, że już nie jesteśmy w pół drogi, ale jeszcze bliżej to będzie to najzwyklejsze kłamstwo. W różnych negocjacjach uczestniczyłem, ale z takim kłamstwem się jeszcze nie spotkałem.

I na sam koniec, jak się manipuluje informacją. Otóż tu mam tabelę zrobioną przez MEN. I to nie jest wytwór ZNP, ani innego związku zawodowego. I czytam, w roku 2020 wzrost wynagrodzeń będzie o 15,8. Osoba spoza naszego kręgu powie, o co chodzi tym nauczycielom? A skąd to się wzięło? To są dodane wartości od 2016 do 2020 roku. Tak samo jak usłyszeliśmy na rozmowach, że subwencja wzrosła o 6 miliardów złotych. Nie. Nie o 6 miliardów chyba, że dodamy 2017, 2018, 2016 rok, wzrosła o ponad 2 miliardy złotych.

Sytuacja jest poważna. Chcielibyśmy, aby przede wszystkim znalazły się pieniądze na wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia, a ponad to żebyśmy wszyscy nie utonęli, kiedy wydane rozporządzenie nie będzie miało pokrycia nawet w złotówce. I to jest problem.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: prosiłbym państwa o uwagi dotyczące informacji przedstawionej przez Wydział, przez związki zawodowe i o wasze spostrzeżenia na temat aktualnej sytuacji.

Chciałbym podzielić się jeszcze jedną refleksją, otóż przy całym medialnym szumie dotyczącym akcji protestacyjnej chcę jasno powiedzieć i prosić o przekaz do koleżanek i kolegów w waszych instytucjach, szkołach, placówkach oświatowych, że łódzki nauczyciel wykazał się ogromną odpowiedzialnością przy tym proteście. Podkreśliła to również pani dyrektor mówiąc, że żadna z placówek, czy to przedszkolnych, czy szkolnych nie została dla uczniów zamknięta. Można, zatem zaryzykować stwierdzenie, że teza, iż nauczyciele chowają się za plecami dzieci jest w zasadzie nieuzasadniona. Bo prowadząc protest, wyrażając swoje niezadowolenie w różnych formach, jednak cały czas jesteście ze swoimi placówkami i dziecko nigdy nie schodzi z pola widzenia, i to musi być jasno i precyzyjnie stwierdzone. Za to w imieniu Komisji, która jest częścią Rady

Miejskiej, serdecznie Państwu za taką postawę, z jednej strony pełną determinacji, z drugiej pełnej odpowiedzialności, dziękuję.

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka socjoterapii nr 2 p. Cezary Ładno: dzisiaj prezentuję stanowisko wszystkich pracowników ośrodka wychowawczego i wszystkich ośrodków socjoterapii, które są na terenie Łodzi, w sprawie propozycji nowego regulaminu wynagradzania. Generalnie jesteśmy zaniepokojeni, szczególnie dodatkami za pracę w warunkach trudnych. Przez 10 lat nie było regulacji tych dodatków i całe nasze środowisko liczyło na to, że przynajmniej jakieś drobne podwyżki otrzymamy. Natomiast w propozycjach do tego regulaminu, nie dość, że nie otrzymujemy podwyżek, to jeszcze mamy obniżone dodatki. Wychowawca w ośrodku socjoterapii ma na dzień dzisiejszy dodatku 550 zł brutto, natomiast w nowej propozycji jest 460 zł brutto. Taką samą propozycję ma wychowawca w MOW, który do tej pory ma 630 zł, czyli 200 zł mniej. To samo dotyczy nauczycieli pracujących w naszych placówkach, w tej chwili mają 460 zł dodatku w MOS, a 560 zł w MOW, natomiast propozycja jest 380 zł dla wszystkich.

Zwracam się do państwa radnych o przyjrzeniu się temu, aby przynajmniej po 100 zł podwyżki było, bo wykonujemy ciężką pracę, nie jesteśmy tylko nauczycielami, wychowawcami, ale także rodzicami, bo te dzieci przebywają u nas 24 godziny na dobę. W tym regulaminie nie ma ujętych pedagogów i psychologów. Nic się nie mówi na temat dodatku dla psychologa i pedagoga pracujących w ośrodku. I trzecia kwestia, to dodatki dla dyrektorów. Widełki 1000 - 1500 zł, które były w starym regulaminie są i w obecnym pozostawione bez zmiany. Tak samo, jeśli chodzi o zastępców dyrektorów. Porównam to jeszcze z domami dziecka, które mają widełki wyższe od nas, natomiast wiecie, czym się różni praca, domy dziecka mają 30 dzieci my mamy dwa razy więcej. Mamy dwie, trzy szkoły w ośrodkach, natomiast domy dziecka tego nie mają, a widełki większe o 300 zł, bo podwyższone do 1800 zł.

Zwracam się z serdeczną prośbą do państwa radnych o przyjrzenie się tym dodatkom i gorącą prośbą żeby podwyższać, a nie obniżać dodatki naszym pracownikom.

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego p. Hanna Radziszewska: jesteśmy jedyną placówką w mieście i w województwie, mamy nieco inną specyfikę pracy nawet od MOS i mając taką jedyną placówkę, w której jest miejsc na 60 dzieci – dziewczyn, łódzkich i wojewódzkich dzieci w Polsce, umieszczamy około 150 – 160 na zewnątrz. Posiadanie jednej placówki, a nie trzech jak to było do tej pory jest sytuacją dość budżetowo wygodną dla tego miasta. Chce zwrócić uwagę na fakt, że to jest jedyna placówka, która nie podejździe do akcji protestacyjnej, bo ja nie mogę wysłać dzieci do domu. Ponieważ to jest placówka, w której dzieci są z postanowienia sądu. My jesteśmy na pograniczu Ministerstwa Edukacji i Ministerstwa Sprawiedliwości. Decyzje o umieszczeniu w placówce podejmuje odpowiedni rejonowy sąd w Polsce. I na to żeby dziecko wysłać nawet na urlop na święta do domu sąd rejonowy musi wyrazić na to zgodę. W związku z tym placówka świadczy nie tylko pedagogiczno wychowawczą resocjalizacyjną usługę, ale również matki, ojca, babci, dba o to żeby dziewczyny miały się w co ubrać, żeby się nauczyły myć, żeby miały możliwość zmiany i obejrzenia innego życia od tego, które zna. Wychowawcom zabiera się 250 zł z dotychczasowych uposażeń, a pani minister obiecuje 160 zł od kiedyś tam podwyżki.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 149 z oddziałami integracyjnymi p. Małgorzata Staciwa: w ubiegłej kadencji już mówiliśmy o swoich postulatach, prosimy jeszcze raz, a chodzi głównie o dodatki, do tej pory nazywanymi dodatkami za pracę w trudnych warunkach. Te dodatki, o których mówił pan przewodniczący one są przyznawane przez samorząd o 1993 roku, Były przyznawane w wysokości 370 zł dla każdego nauczyciela i specjalisty pracującego w klasach integracyjnych. W tej chwili w nowym regulaminie ich nie ma. Słyszeliśmy, że one są dlatego zabrane, że

ministerstwo określiło, że praca w klasach integracyjnych nie jest warunkami trudnymi. Chciałam jeszcze raz powiedzieć, że te warunki trudne nigdy nie były określone w żadnym przepisie, to była dobra wola samorządu i te dodatki każdy z nauczycieli dostawał. W tej chwili tych pieniędzy nie będzie i biorąc pod uwagę to, że dodatki motywacyjne, dodatki za wychowawstwo w Łodzi są jednymi z najniższych w Polsce, to zabranie jeszcze tych 370 zł jest bardzo krzywdzące dla nauczycieli, dlatego że z dziećmi w klasach integracyjnych pracuje się coraz trudniej i tracimy nauczycieli chętnych do pracy. Bardzo ważne są dodatki motywacyjne, funkcyjne, dla opiekunów stażu – ja pracuję 36 lat w tym zawodzie, 28 lat pracuję jako dyrektor i nigdy nie słyszałam żeby te pieniądze były, w związku z tym zawsze musimy walczyć. Chciałabym doczekać takich czasów, kiedy ja nie będę musiała walczyć o dodatki i ktoś doceni naszą pracę.

Mam problem z zatrudnieniem nauczyciela informatyki, ponieważ żaden informatyk nie chce przyjść do pracy za 1800 zł. Dodatkowo informatyk oprócz tego, że uczy dzieci to my go prosimy żeby naprawił sprzęt, bo nie ma, kto naprawiać sieci informatycznej, komputerów, itp. My jako dyrektorzy chcielibyśmy wynagradzać ich za to albo motywować przyznając dodatek motywacyjny.

Nie dziwcie się więc, że nie ma chętnych na objęcie stanowiska dyrektora przedszkola tworzone są w Łodzi zespoły przedszkolno – szkolne, nie ma chętnych na objęcie stanowiska dyrektora szkoły w związku z tym są reaktywowani dyrektorzy, którzy odeszli na emeryturę, odchodzą dyrektorzy z łódzkich szkół do podłódzkich szkół, gdzie mają dużo wyższe dodatki i traktuje ich się poważnie. W związku z tym jest dramat i na takie stanowiska jak informatyk, nauczyciel języka angielskiego, chemii, fizyki, matematyki nie ma chętnych, bo matematycy pójdą do banku, informatycy do firm, angiści do szkół językowych. Od września czekam na zatrudnienie oligofrenopedagoga, nikt nie chce przyjść, półrocze się skończyło, nie ma chętnych do pracy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 182 z oddziałami integracyjnymi p. Kamila Namiecińska: dla potwierdzenia słów pani dyrektor chciałam powiedzieć, że u nas w szkole też borykamy się z brakami etatowymi, od września nie ma nauczyciela fizyki. Ja z racji tego, że jestem również absolwentem Politechniki oprócz języka angielskiego doraźnie uczę dzieci fizyki, bo dzieci nie miałyby realizowanej podstawy programowej. Borykamy się z problemem braku polonisty, anglista odszedł z końcem listopada, więc etat jest rozdzielony, żeby uczniowie nie mieli zaległości. Druga sprawa, która chciałam poruszyć to praca dot. nauczycieli wspierających i dodatki za pracę trudną. To nie jest tylko kwestia trudnych dzieci, ale również wykształcenia i pracy trudnej nauczycieli wspierających. Od września wymiar godzin zwiększył się z 18 do 20 godzin lekcyjnych, tablicowych.

Nauczyciel wspierający, dyplomowany z ponad 20 letnim stażem pracy w SP nr 172: chciałam zauważyć, że nasze warunki pracy pogarszają się z roku na rok. W tej chwili w mojej klasie jest pięcioro dzieci z orzeczeniami. Są to dzieci z wadami sprzężonymi, często potrafią się moczyć, dzieci, które mają obniżony tonus mięśniowy. Jest to tak naprawdę praca na poziomie placówek specjalnych, praca od zera. Nie ma możliwości, że pracujemy jak terapeuci, logopedzi z jednym dzieckiem, tylko mamy tych dzieci pięcioro na lekcji i musimy sobie radzić. My nie mamy gotowych podręczników, programów, z których moglibyśmy skorzystać. Każda lekcja musi być przygotowana pracą w ramach wolontariatu. Często kupujemy pomoce za własne pieniądze, ponieważ dyrektorzy szkół tych pieniędzy nie posiadają. Część rzeczy musimy zrobić sami, w swoim wolnym czasie, na swoim komputerze, na swojej drukarce. Poświęcamy też bardzo dużo czasu na spotkania z rodzicami, bo w tej chwili są to już rodzice młodzi, wykształceni, świadomi swoich praw i te prawa egzekwują. Jesteśmy zobowiązani do udzielania porad, jak pracować z dzieckiem po godzinach swojej pracy. Jestem zarzuceni papirologią. Diagnozujemy w tej chwili tych uczniów. Część rzeczy została przerzucona z poradni psychologiczno – pedagogicznych na

nasze placówki. Żąda się od nas spotkania, co najmniej, co dwa miesiące w zespołach powołanych do tworzenia specjalistycznych programów. Jesteśmy placówka dwuzmianowa, więc jedni kończą drudzy zaczynają i my o godz. 19:00 mamy posiedzenia zespołów w szkole. W tej chwili, jeżeli zabierze się mi ten dodatek, to moja pensja po przeszło 20 latach pracy, trzech kierunkach ukończonych studiów, będzie wynosiła 2 670 zł. Jest mi bardzo przykro, bo jestem matką, mam na utrzymaniu dwoje dzieci i chciałabym godnie te dzieci wychować i wykształcić. Te propozycje ze strony państwa niestety zmuszają mnie do tego, że tu jestem i mówię, że te pensje i te propozycje nie pozwalają godnie żyć.

Dyrektor Technikum nr 3 w Łodzi p. Janusz Bęben: ja słucham i współczuję nauczycielom tych szkół, którzy tu się wypowiadają, ale spójrzmy głębiej, gdzie jest zło. Zło nie jest tu w Łodzi, która ma 800 zł dodatku, zło jest na górze i stamtąd się to wzięło to, o czym tu słyszymy. Bo gdyby pensja była godna, tak jak przed 1939 rokiem, na który się powołujemy, to nauczyciel był kimś. Ale dzięki czemu? Samorządom? Nie. Dzięki Ministerstwu Edukacji. Ja jestem załamany, bo moja pensja bez dodatków, bo dodatki są w gestii naszego miasta, bo co radni zrobią to będzie ich sprawa, ale ci, co zrobią nad nami, pani minister, która według mnie jest niekompetentną osobą, która mówi, że jest nauczycielem. Jakim, pytam się nauczycielem? To ona pracowała za 1 760 zł na kontrakcie? Niemożliwe, za tyle się nie wyżyje. My tu trzymamy się w Łodzi dzięki samorządowi i liczymy na samorząd, ale nie liczymy, że dodatek wyrówna nam te szkody, które są w pensji podstawowej. Pensja podstawowa się liczy. Od tego wyjdźmy. I dopiero jak będziemy mieli godną pensję podstawową, to możemy rozmawiać o tych wszystkich dodatkach. A my chcemy dodatkami zapełnić błędną lukę myślenia pani minister, która opowiada dziwne rzeczy, wymyślane z kosmosu. Moi nauczyciele, którzy pracują również ciężko – ja ich popieram, jako dyrektor i pracodawca i moi koledzy ze szkół zawodowych i ogólnokształcących też ich popierają, będziemy strajkować. Ja z nimi też. Może mieć Rada Miejska do mnie pretensje jako do pracodawcy i mnie zwolnić, ale ja jestem przede wszystkim nauczycielem, nie dyrektorem. Dyrektorem jestem na drugim miejscu, co dziś jestem, jutro mnie nie ma. A my ciągle będziemy mówić i mieć pretensje do radnych, może i słuszne, że chcemy tę dziurkę załatać pieniędzmi naszego miasta. Ale po co? Czytajcie prasę. Posłuchajcie w telewizji odpowiedniej, bo ja jak słucham, to po pięciu minutach muszę się przestawiać, bo byłem zadowolony, chciałem się zdenerwować i włączyłem jedynekę, i przestałem myśleć. Więc nie słucham. Dlatego skupmy się i wykorzystajmy oba związki zawodowe, które tu są, mówmy do nich, że im pomożemy, że będziemy z nimi, że będziemy konsekwentni, odważni, nie będziemy się bali jako dyrektorzy, że nas zwolni dyrektor Wydziału Edukacji. Chyba nie w tym kierunku idziemy. Dlatego apeluje do państwa, wykorzystajmy związki zawodowe, które podjęły ciężką walkę, bo tam tkwi początek wszystkiego, co dzisiaj się wylewa.

Drugi temat istotny to szkolnictwo zawodowe. Nie ma szkolnictwa zawodowego nie ma gospodarki. Nie ma gospodarki to jesteśmy na dole. A tu, co się dzieje? Inżynier po studiach, przerobiłem ich 10 od 1 września, jak usłyszał ile zarobi to powiedział: chyba się pan pomylił. A ja potrzebuję kadry fachowców. Co robi Ministerstwo Edukacji w tym kierunku żeby fachowcy byli? Ja słyszałem trzy lata temu, że kładziemy nacisk na szkolnictwo zawodowe. No i jak żeśmy to położyli? Przecież za chwilę nie będzie nauczycieli, ci ludzie siedzący tutaj to są ludzie, którzy są pasjonatami tego zawodu. Ja podziwiam panie ze szkoły podstawowej integracyjnej, to trzeba być pasjonatem. To jest główny cel nauczycieli, my chcemy pracować dla tego miasta. Ale miarka się przelewa, pasja pasją, ale niestety. Po co nam korepetycje, etaty w innych szkołach, tu pół etatu, tu ćwiartka. Latają ci nauczyciele jak skołowani. Nie pracują 40 godzin, tylko więcej. A dlaczego? To znowu pytanie do góry. Dlatego pomóżcie nam, drodzy radni, w związki zawodowe niech spróbują powalczyć. A my jako nauczyciele, mam nadzieję, państwu pomożemy.

Dyrektor Specjalistycznej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej Doradztwa Zawodowego i dla Dzieci z Wadami Rozwojowymi p. Agnieszka Nowak:

my jako dyrektorzy poradni, w momencie, kiedy dostaliśmy projekt regulaminu, wystosowaliśmy do Wydziału Edukacji pismo, w którym zaprotestowaliśmy przeciwko temu, że nas poradnie lekceważy się już od wielu, wielu lat. Ja, wiedząc o tym, że jest RODO udostępnię państwu informację o mojej pensji. Jako dyrektor z wyższymi studiami i czwartymi studiami podyplomowymi, które teraz robię, zarabiam ze wszystkimi możliwymi dodatkami 3 500 zł netto. Moje koleżanki wykształcone przynajmniej tak samo jak ja, albo jeszcze lepiej, specjaliści zarabiają o 1 100 zł mniej. Czyli to jest 2 400 zł na rękę. Wydaje mi się, że to już jest pensja na granicy, biorąc pod uwagę to, że nakładane są na nas nowe obowiązki, nowe zadania przez Ministerstwo, ale również przez Wydział Edukacji. Dostaliśmy ogromne zadanie udzielania pomocy psychologiczno – pedagogicznej szkołom. Współpracujemy ze szkołami. Kształcimy inne placówki, ponieważ proszeni jesteśmy o różnego rodzaju szkolenia. Prowadzimy na terenie poradni cztery sieci doskonalenia i samokształcenia pracowników szkół, przede wszystkim specjalnych, ale w ogóle szkół i osób zainteresowanych. Musicie sobie państwo zdawać sprawę z tego, że nasi pacjenci, czyli dzieci z wadami rozwojowymi, autyzmem co do którego diagnoza w tej chwili jest już bardzo profesjonalna. Nasi pacjenci ze zdiagnozowanym Autyzmem, Zespołem Aspergera, ale również dzieci niedowidzące, dzieci niedosłyszające, dzieci z dysfunkcją ruchu, wszyscy trafiają również do szkół ogólnodostępnych. Nasza poradnia pracuje dla całej Łodzi. My mamy ogromny rejon pracy. Cała Łódź plus do tej pory obsługiwaliśmy dwa powiaty Powiat Łódzki Wschodni i Pabianice, w tej chwili Pabianice już będą miały poradnię dla dzieci z autyzmem i Zespołem Aspergera.

W mojej poradni razem ze mną jest 16 osób, ale my wykonujemy ogromną pracę. Ja nie mam zastępcy, nie skarżę się, ale powiem państwu, że inne poradnie, a jest ich 9, w większości mają zastępców i dodatek dla wicedyrektora 200 zł. Dyrektor nie może pozwolić sobie na to, żeby ten dodatek podnieść, ponieważ taka jest odgórna dyrektywa Wydziału Edukacji. To 200 zł jest niezmiennie od 10 lat. Jesteśmy w najniższych widełkach. Dodatek funkcyjny dla dyrektora również jest niezmienny od ponad 10 lat. Nas jako poradni w ogóle w tych zmianach regulaminowych nie ujęto. Miasto nie widzi poradni. Uważa, że chyba nie pracujemy dobrze i nie należy nas doceniać, a zadań nam przybywa. Przybywa nowych obowiązków. Dzieci jest coraz więcej. My rocznie wydajemy ponad tysiąc dokumentów, to są orzeczenia, opinie, to się wiąże przecież w wielokrotnymi spotkaniami, badaniami, z kontaktami ze szkołą z innymi specjalistami. To jest naprawdę ciężka, obciążająca praca. Dodatek za prace w poradni, jak państwo macie za wychowawstwo w szkołach, jest również niezmienny od 10 lat i wynosi 170 zł.

My w gronie dyrektorów spotykamy się regularnie i kiedy przeanalizowaliśmy propozycje regulaminu zobaczyliśmy, że są placówki, w których zmiany są przewidziane. Jest tam wzrost dodatków funkcyjnych czy za pracę w danym typie placówki. I to są znaczne zmiany. Natomiast my, jako poradnie jesteśmy na końcu łańcucha pokarmowego. Przecież zdajecie sobie państwo sprawę z tego, jak odpowiedzialna jest praca pracowników poradni i to szczególnie teraz, kiedy mówi się tyle o zaniedbaniach w służbie zdrowia, jeżeli chodzi o psychiatrię. Nasi pacjenci to są najczęściej dzieci czy młodzież objęte opieką psychiatryczną. Polska jest drugim krajem w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o liczbę samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Jesteśmy drugim krajem. Pierwsze są Niemcy.

Kształcimy się nieustannie. Ja mając już blisko trzydziestoletni staż pracy robię czwarte studia podyplomowe, dlatego że my rzeczywiście jesteśmy pasjonatami i robimy wszystko z dużą powagą i odpowiedzialnością. Tak samo jak państwo w szkołach, przedszkolach.

Poradnie są w mieście, pracują z wami, a nas w ogóle się niedocenia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: chciałam wam podziękować za ogromną determinację, zapał, energię, za wytrwałość w walce o

godne płace. Z drugiej strony dziękuję tym, którzy zwrócili uwagę na jeden bardzo ważny aspekt, otóż dodatkami my nie zwiększymy waszych pensji o tyle o ile byście chcieli żeby te pensje zostały zwiększone. To jest ważne, ale sami państwo wiecie, że dodatek, jak sama nazwa wskazuje to jest dodatek do pensji. To pensja jest najważniejsza. Po drugie pan prezes Krzysztof Baszczyński mówił, że z tych rozmów wynika jedno, Ministerstwo mówi tak, będą podwyżki od 120 do 160 zł, ale nie zabezpieczyło na te podwyżki nawet grosza. To skąd my mamy wziąć te środki? My dzisiaj ze środków budżetowych wydajemy miliard sto milionów złotych na edukację. Z tego zaledwie 54% to jest subwencja oświatowa. Czyli połowę z tego dokłada samorząd. Czy państwo myślicie, że nie walczyłam o dodatki, chociaż za wychowawstwo, o których mówił pan Lipiński? Przecież to w tej kadencji, kiedy walczyłam jeszcze z panem radnym Piątkowskim o to żeby ten dodatek wynosił 200 złotych, wszyscy radni podnieśli za tym dodatkiem rękę. Czy teraz wielokrotnie, ja czy inni radni, postulowaliśmy o to żeby nie zwiększyły się dodatki motywacyjne? Zwiększyły się, po rozmowach ze związkami zawodowymi. Czy państwo myślicie, że jeżeli byśmy dzisiaj wiedzieli, że Ministerstwo Edukacji zabezpieczy środki finansowe na podwyżki płac dla nauczycieli, czy pani prezydent nie chciałaby te dodatkowe środki przeznaczyć na dodatki motywacyjne? Zapytajcie się każdego z radnych czy nie chcieliby podnieść rękę za podwyżką dodatków motywacyjnych. Każdy z nas by to zrobił. To nie jest absolutnie zła wola samorządu, ale my chcemy mieć zabezpieczenie finansowe na podwyżki płac. A z Ministerstwa słyszymy, że będą, ale nie idzie za tym zabezpieczenie.

Z drugiej strony mamy reformę edukacji. Czy myśmy tę reformę chcieli? Nie. Wielokrotnie zapraszaliśmy panią Minister Edukacji, robiliśmy bardzo duże spotkanie, chcieliśmy wytłumaczyć, jakie będą szkody dla samorządu. Niestety nikt nie przyjął naszego zaproszenia. Nikt nie chciał z nami rozmawiać. A kto ponosi koszty tej reformy? No my, samorząd. Nie dostaliśmy z Ministerstwa zabezpieczenia finansowego na reformę edukacji. Możecie się spytać dyrektora Wydziału Edukacji ile tych środków dostaliśmy i na co one starczyły. Przecież w tej chwili trzeba dostosować szkoły do tej reformy. A co się stanie jak zamiast jednego rocznika, pójdą dwa roczniki do szkół średnich i dzieci nie będą mogły wybrać sobie tej wymarzonej szkoły. Pani minister Zalewska mówi, że znajdą się miejsca dla wszystkich dzieci, tylko gdzie? W innych miejscowościach? Mówiliśmy o szkołach zawodowych, o szkołach branżowych, ja słyszałam, że to jest oczko w głowie Ministerstwa Edukacji. To pytam się, jakie my samorząd dostaliśmy wsparcie z Ministerstwa Edukacji na szkolnictwo zawodowe? To my wspieramy je z własnych środków finansowych, pomagamy jak tylko możemy szkolnictwu zawodowemu, ale samorząd nie udźwignie tych wszystkich kosztów. Jeżeli dzisiaj wiedzielibyśmy, że te pieniądze na podwyżki się znajdują – zresztą, jakie pani minister podwyżki proponuje, 5%? Bądźmy poważni. Nauczyciele powinni godnie zarabiać i ta pensja podstawowa powinna być godna, bo nie może być tak, że ta pensja podstawowa wynosi 1700 zł. Przecież to jest jałmużna. Ja się nie dziwię, że nauczyciele odchodzą i mają dosyć. Bo dzisiaj w tym zawodzie zostają pasjonaci, którzy kochają ten zawód. Ale każdy z nas chce godnie żyć, a żeby godnie żyć trzeba godnie zarabiać. Dlatego wierzcie mi, że będę pierwszą osobą, jeżeli znajdą się środki finansowe na podwyżki, jeśli pojawia się środki na zwiększenie dodatków motywacyjnych, na zwiększenie dodatku za wychowawstwo, to będę przekonywała moje koleżanki i kolegów żeby zwiększyć te dodatki.

Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 214 z oddziałami integracyjnymi p. Żaneta Solewicz: bardzo byśmy wszyscy tu nauczyciele, prosili ponieważ od 10 lat nie był ten regulamin zmieniany i to była rzeczywistość finansowa 10 lat temu, a teraz jest inna, nie oczekujemy, że państwo dodatkami w tym regulaminie wyrównacie tę dziurę w pensji zasadniczej. Prosimy tylko o to żebyście pochylili się nad kwestią tego, że zwiększenie Np. dodatku funkcyjnego dla opiekuna stażu z 40 zł na 50 zł w propozycji jest nie do końca godne. Że dodatek za wychowawstwo w przedszkolach w wysokości 100 zł od 10 lat taki sam mógłby urosnąć trochę więcej ni to 50 zł. Nie

oczekujemy cudów, ale bardzo państwa prosimy żebyście się nad tym pochylili. To, że w Warszawie brakuje 600 nauczycieli to nie jest problemem Łodzi, na ten moment, bo naszym problemem jest to, że też brakuje nauczycieli i borykamy się z tym problemem od dawna. Myślę, że ten problem nas bardzo szybko przerośnie, jeżeli czegoś państwo nie zrobicie.

Radny p. Damian Raczkowski: w zasadzie pani wiceprzewodnicząca powiedziała wszystko to co chciałem powiedzieć. Ja oczywiście mam przecucie i nadzieję, że koleżanki i koledzy z Komisji jesteście za tym żeby w łódzkiej edukacji było jak najlepiej i mówiąc szczerze sam jeszcze niedawno patrzyłem na zawód nauczyciela z pozycji ucznia i patrzyłem zupełnie inaczej niż patrzę teraz jako samorządowiec. Faktycznie jest to zawód, który przez ostatnie 20 lat był zawodem spychanym na margines, niezauważalny i to, przed czym dzisiaj stoimy, czyli brak nauczycieli, brak dofinansowania oświaty jest efektem pewnej kuli, która zaczęła się toczyć na początku lat 2000 i jest efektem braku zainteresowania kolejnych rządów. Było to też efektem tego, że strajki nauczyli nigdy nie były na tyle silne żeby faktycznie zaszkodzić rządzącym. Ja osobiście trzymam kciuki za strajk nauczycieli i za to żebyście państwo jak najlepiej wspólnie, ponad wszelkimi podziałami próbować się dogadać i silnie uderzyć razem. Bo wszyscy możemy zyskać dużo więcej, jeżeli będziemy mówili jednym głosem.

Trzeba podkreślić, że wydatki na oświatę i wychowanie stanowią 25% wydatków całego budżetu miasta.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: pozwólcie, że bardzo serdecznie wam dziękuję, z jednej strony, za obecność, a z drugiej za sformułowanie waszych oczekiwań, bo jesteście dzisiaj w wyjątkowej sytuacji i mówię to z całą odpowiedzialnością sięgając pamięcią do pierwszych kadencji samorządu łódzkiego, kiedy o oświacie mówiliśmy wspierając się, a dzisiaj praktycznie rzecz biorąc myślimy, mówimy i mam nadzieję, że będziemy działać w sposób łączący nas, a nie różnicujący. Zacznę od tej części, zgodnie z powiedzeniem: bliższa ciału koszula, otóż kiedy zamknięte zostaną prace nad regulaminami dodatków i nagród to do tego tematu wrócimy i przedstawiciele łódzkiej oświaty na posiedzenie Komisji poproszę ponownie w imieniu prezydium bowiem nie może być sytuacji takiej, że coś się dzieje dotyczącego was bez waszego udziału. Dzisiaj natomiast zwracam się do negocjatorów tych dwóch dokumentów abyście wykorzystali czas i aby Wydział Edukacji na spotkaniach z kolegium prezydenckim artykułować to, co usłyszeliście, a nie jedynie realizować dyspozycje, jakie wychodzą od przełożonych. Bo to nie jest tak, że dokument tworzą radni, radni go opracowują, dyskutują, a potem przyjmują a potem realizują. Rola radnych polega na tym, że przyjmuje materiał wypracowany w tym przypadku przez środowisko, a później kontroluje realizację tego zadania przez Prezydenta i podległe mu służby. W związku z tym wracając do tych dwóch dokumentów chciałbym żebyście nie tylko myśleli o skali podwyżek, ale i również o mechanizmach dystrybucji tych środków, jakie w tych dziewięciu dodatkach samorządowych się kryją. Bo jeśli się dokładnie przyjrzymy to się okaże, że elementy patologii do tych dodatków również wkraczają. Jeżeli w gimnazjum dyrektor ma dodatku 1600 zł i trzy klasy na krzyż i kończy edukację i swoją historię w tym roku, a dyrektor mający dwadzieścia parę oddziałów dostaje 200 zł dodatku, to przy całym szacunku pani dyrektor jest to forma patologii. Nie groźna, ale jednak źle odbieranej w środowisku. I takich przykładów, na przyszłość, należy unikać. W związku z tym póki jeszcze trwają dyskusje, zadbajcie państwo poprzez swoje reprezentacje, nie tylko związkowe, ale również tworzyćcie równego rodzaju gremia, z którymi konsultowane są rzeczy, aby wypracować rozwiązania nie tylko, co do kwot, ale również, co do mechanizmów dystrybucji. Osobiście znam wielu dyrektorów, którzy 128 zł dzielili równo na każdego pracownika i mieli święty spokój. Ale dla niektórych, którzy nic nie robią był to element wymuszający postawę „mnie się to należy”, a dla innych, którzy chcieli coś więcej był to przykład demotywujący. Warto, zatem pokusić się o

przyjęcie takich kryteriów, które pozwolą na właściwą dystrybucję przewidzianych na dodatki środków. Drugi element to nagrody. Nagrody powinny, w moim przekonaniu, nie być uzupełnieniem płac, tylko wyróżnieniem dla tych, którzy wyrastają ponad przeciętność, a często bywa tak, że ja nie mogę mu dać dodatku w związku z tym dam mu raz do roku nagrodę i będzie to uzupełnienie płac. Budzi to negatywne skojarzenia u innych. Bo ten człowiek, moja koleżanka czy mój kolega dostaje po raz kolejny, w ciągu pięciu lat trzecią, czwartą nagrodę dyrektora, a ja, mimo że się staram, nie dostaję nic. Tylko, dlatego że nie można mu dać więcej pieniędzy w dodatkach bieżących. Kryteria dystrybucji tych środków są bardzo istotne i zwróćcie uwagę również na ten zapis, a nie tylko na kwotowy skok, czy to ma być o 50 zł czy o 100 zł więcej za wychowawstwo. Bo zaraz okaże się, że trzeba zagęszczać klasy i tych wychowawców będzie mniej, zamiast pięciu czterech w szkole. To jest kwestia dotycząca regulaminu. Dlatego proszę, żebyście na etapie tworzenia tych dwóch dokumentów dali z siebie wszystko. I proszę mi wierzyć, że tak jak wy dacie z siebie wszystko, to komisja również odniesie się do tych dokumentów w sposób rzetelny, sensowny i przede wszystkim uczciwy. A jeżeli ktoś z państwa radnych, członków Komisji zapomni o tych elementach to ja będę przypominał z protokołu dzisiejszą dyskusję, żeby było wiadomo jak to ma wyglądać na przyszłość.

Druga kwestia dotycząca pieniędzy ze strony Ministerstwa. Otóż w moim przekonaniu dzisiaj jedynym sposobem artykułowania własnych oczekiwań samorządu jest wystosowanie apelu do decydentów. Myśmy odwoływali się kilkakrotnie do szefowej resortu Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale te odwołania były nieskuteczne, nie powiem, że lekceważące dla samorządu, ale nieskuteczne, w związku z tym zdaje sobie z tego sprawę, że dzisiaj adresowanie kolejnych apeli do pani minister będzie przysłowiowym wysyłaniem listów na Berdyczów. Stąd biorąc pod uwagę zgodną postawę dwóch związków zawodowych, biorąc pod uwagę państwa oczekiwania i przewijający się w wielu wypowiedziach dyskusji element mówiący o tym, że to nie dodatki kształtują poziom płac w środowisku nauczycielskim, mogą jedynie wyróżniać tych, którzy na to wyróżnienie zasługują i mobilizować czy motywować tych, którzy dają z siebie więcej niż tylko podpisywanie listy i odrabianie zajęć w szkole, chciałbym zaproponować byśmy jako Komisja wystąpili, przed jutrzejszym posiedzeniem Rady Miejskiej, z apelem, stanowiskiem, ale kierowanym do Prezesa Rady Ministrów, z którym spotkanie zapowiedział między innymi przewodniczący Krzysztof Baszczyński.

W tym stanowisku zawarlibyśmy z jednej strony ocenę tego, co się dzieje do tej pory, z drugiej strony byśmy sformułowali nasze oczekiwania i w przekonaniu, że otrzymamy odpowiedź od adresata naszego stanowiska. Aby nie być gołosłownym, państwo radni otrzymali przed chwilą ode mnie projekt stanowiska, a ja chciałbym przedstawić dokument w całości:

UCHWAŁA NR
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI
z dnia 6 lutego 2019 r.

stanowisko – apel do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie podwyżek płac dla nauczycieli oraz rozpoczętej procedury sporu zbiorowego w oświacie.

Na podstawie §17 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi, stanowiącego załącznik Nr 7 do Statutu Miasta Łodzi (Dz. Urz. Woj. Łódzkiego z 2009 r. Nr 347, poz. 2860, z 2014 r. poz. 3718 oraz z 2018 poz. 6904) Rada Miejska w Łodzi

uchwała, co następuje:

§ 1. Rada Miejska wyraża sprzeciw wobec braku działań ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, wychodzących naprzeciw oczekiwaniom płacowym nauczycieli oraz rosnącemu

niezadowoleniu środowiska oświatowego, które wszczęło procedurę sporu zbiorowego z pracodawcą.

§ 2. Rada Miejska wnosi do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o interwencję w przedmiotowej sprawie, a także podjęcie stosownych działań w celu zapobieżenia eskalacji społecznych niepokojów w środowisku nauczycielskim oraz przeciwdziałania istniejącemu od dłuższego czasu chaosowi finansowemu w polskiej edukacji.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Wdrażana w życie reforma edukacji w Polsce i związana z nią propozycja zmiany systemu wynagradzania nauczycieli od początku budzą niezadowolenie środowiska oświatowego. Zastrzeżenia dotyczą zarówno wysokości proponowanych przez MEN podwyżek uposażenia zasadniczego, jak również czasu, w którym będą realizowane. Od miesięcy trwa wśród nauczycieli dyskusja w tej sprawie. W ocenie większości, polska edukacja jest od lat niedofinansowana, co przekłada się głównie na niski poziom płac w oświacie. Na tym tle odnotowujemy w łódzkich szkołach krytyczne uwagi pod adresem resortu oraz obserwujemy eskalację negatywnych nastrojów społecznych. Znajdują one swoje uzewnętrznienie w różnorodnej formie protestów, począwszy od pisemnych petycji domagających się poprawy statusu materialnego polskiego nauczyciela na absencji chorobowej pracowników oświaty kończąc. Aktualnie rozpoczęta została procedura sporu zbiorowego w oświacie. Odbieramy te nastroje jako wyraz pełnej dezaprobaty środowiska nauczycielskiego dla działań minister Anny Zalewskiej oraz podejmowanych przez MEN sposobów zażegnania konfliktu społecznego. Mając powyższe na uwadze Rada Miejska wnosi jak w uchwale.

Radny p. Damian Raczkowski: chciałbym, aby zawarto w protokole, że na sali nie ma radnych z Klubu Sprawa i Sprawiedliwości.

Innych wag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie przyjęcie przedstawionego stanowiska Komisji.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła zaproponowane stanowisko.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: projekt uchwały zostanie przekazany Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi z prośbą o włączenie go do porządku obrad jutrzejszej sesji Rady Miejskiej.

Z chwilą, kiedy do Komisji spłynie gotowy dokument zawarty w regulaminie dodatków i regulaminie nagród pozwolę sobie reprezentacje środowiska łódzkiej edukacji na posiedzenie Komisji zaprosić.

Ad pkt 5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował:

1. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr w przekazała pismo w sprawie projektu zmian w granicach obwodów publicznych szkół podstawowych na obszarze Miasta Łodzi (Druk nr DPr-BRM-II.0005.2.7.2019).
2. Wydział Edukacji przekazał sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Miasto Łódź za rok 2018 (Druk nr DPr-BRM-II.0005.2.8.2019).

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Sekretarz Komisji

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Przewodniczący Komisji